Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK II WARSZAWA, NIEDZIELA, DN. 19 LUTEGO 1933 R. ZESZYT 3

1933 RZEMIOSŁO Cena 20 gr

CZASOPISMO TYGODNIOWE

WYDAWANE

PRZEZ RADĘ IZB RZEMIEŚLNICZYCH RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ PRZY WSPÓŁUDZIALE IZB RZEMIEŚLNICZYCH.

CENTRALA REDAKCJI I ADMINISTRACJI
WARSZAWA, NOWOGRODZKA 41 m 1, tel. 9-17-42.

ODDZIAŁY:

*BIAŁYSTOK*, ul. Kilińskiego 23; *BRZEŚĆ N/B.*, plac J. Piłsudskiego 13; *BYDGOSZCZ*, ul. Jagiellońska 10; *GRUDZIĄDZ*, ul. Groblowa 29/31; *KATOWICE*, ul. Stawowa 10; *KIELCE*, ul. Wspólna 4; *KRAKÓW*, ul. św. Anny 9; *LWÓW*, ul. Kościelna 8; *LUBLIN*, ul. Powiatowa 3; *ŁÓDŹ*, ul. Ewangelicka 18; *ŁUCK*, ul. J. Piłsudskiego 14; *NOWOGRÓDEK*, ul. Piłsudskiego 8; *POZNAŃ*, ul. Fr. Ratajczaka 26/27; *STANISŁAWÓW ul.* Sapieżyńska 18; *TARNOPOL*, Izba Rzemieślnicza, *WARSZAWA*, ul. Szkolna 2; *WILNO*, ul. Adama Mickiewicza 23; *WŁOCŁAWEK*, ul Kaliska 1.

**Redaktorzy: WŁ. GINDRICH i A. ZABĘSKI**

PRENUMERATA: KWART. ZŁ. 2.40, PÓŁROCZN. ZŁ. 4.80, ROCZNIE ZŁ. 9.60.

# Zainteresowanie losem rzemiosła wzrasta

## Referat Senatora J. L. Everta w Komisji Budżetowej Senatu. Przemówienie p. Ministra Przemysłu i Handlu gen. F. Zarzyckiego.

Podczas dyskusji budżetowej w Komisji Senatu rozwinęły się bardzo ciekawe obrady na temat znaczenia gospodarczego rzemiosła. Dyskusję tę zapoczątkował referent budżetu Min. Przemysłu i Handlu Senator *J. L. Evert*, podkreślając znaczenie rzemiosła jako warstwy stanu średniego, której przywiązanie do warsztatu pracy jest ogólnie znane. Następnie przemawiali: Senatorowie: *Głąbiński*, *Skoczylas* i *Wiechowicz*, stwierdzając solidarność całej Komisji z wywodami referenta.

Jedynie odrębne stanowisko zajęła sen. *Kłuszyńska* (P. P. S.), która widzi ideał systemu gospodarczego w mechanizacji przemysłu i usunięciu człowieka od pracy, czyniąc go dodatkiem do maszyny.

Po dyskusji zabrał również głos p. Minister *F. Zarzycki*, który obszernie skrytykował działalność karteli oraz stwierdził, że *zdaje sobie sprawę z roli rzemiosła w naszem życiu gospodarczem. Jego interesy muszą być w naszej polityce uwzględnione. Do ustawy przemysłowej wniesiono nowelę, która między innemi, uwzględnia również żądania Sejmu Śląskiego, co do wprowadzenia cechów przymusowych na Górnym Śląsku.*

Z braku miejsca zamieszczamy przemówienia PP. Senatorów bez komentarzy, zaznaczając, iż powrócimy jeszcze do nich, podczas obrad Senatu.

### REFERAT SEN. J. L EVERTA.

Sen. J. L. Evert scharakteryzował obszernie sytuację gospodarczą kraju i podkreślił wzbudzający niepokój silny spadek eksportu, który obserwujemy, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. Nasz polski Manchester — Łódź — przeżywa niezwykły kryzys. Przemysł chałupniczy, nieuchwytny dla podatków i świadczeń socjalnych konkuruje dzisiaj pomyślnie z przemysłem.

### POŁOŻENIE RZEMIOSŁA.

Rola rzemiosła w strukturze gospodarczej Polski odrodzonej pozostawała, jak dotąd, zbyt słabo uwypuklona. Na podstawie danych statystycznych oraz wniosków, wyciągniętych z obserwacji pewnych objawów naszego życia gospodarczego, można przyjąć, że ogólna ilość warsztatów rzemieślniczych przekroczy niezawodnie *450.000*. Przyjmując, że warsztat zatrudnia miesięcznie prócz właściciela tylko 2 pracowników, liczba osób, zatrudnionych w rzemiośle, wyniesie około *1.300.000* ludzi, a po uwzględnieniu członków rodzin ilość osób czerpiących środki utrzymania z wykonywania zawodu rzemieślniczego sięgnie 10% całej ludności w państwie.

DRUKARNIA WŁ. ŁAZARSKIEGO

Wielki przemysł w okresie najlepszej konjunktury r. 1928 zatrudniał około 800.000 ludzi. Po uwzględnieniu nawet rodzin ogólna ich liczba w odsetku zaludnienia Polski *nie dorówna odsetkowi, przypadającemu na grupę pracowników rzemiosła.*

Okoliczność ta chyba dość wyraźnie w zespole spraw gospodarczych określa wagę właściwą rzemiosła.

W dobie obecnego kryzysu ekonomicznego, obserwując niezwykły spadek produkcji przemysłowej, spadek częściowo przekraczający granicę opłacalności produkcji, powodujący *zawieszenie wytwórczości lub upadek przedsiębiorstw — widzimy jednocześnie żywotność warsztatu rzemieślniczego.* Na żywotność produkcji rzemieślniczej wpływają nietylko czynniki ściśle materjalne, ale posiada tu znaczny wpływ moment ideologiczny. Podczas, gdy *wielki przemysł jest pozbawiony sentymentu do warsztatu, rzemiosło wykazuje głębokie przywiązanie do niego* jako do swego karmiciela, podobnie, jak to ma miejsce w sferach drobnego rolnictwa. Nie chcąc rozszerzać ram mojego referatu, obiecuję sobie powrócić do tego tematu przy innej sposobności — zaznaczył na zakończenie sen. J. L. Evert.

W dyskusji zabrał głos sen. *Głąbiński* (K. N.), który podkreślił również, że rzemiosło było i jest *upośledzone*, trzeba się niem zająć, tembardziej, że państwo ma wobec niego zobowiązania z czasów zaborczych. Np. w Austrji rzemiosło tak dobrze rozwijało się, iż brało czynny udział przy *dostawach państwowych, a nawet wojskowych*, obecnie polskie państwowe zakłady umundurowania wytwarzają same, co może się taniej kalkulować, lecz *odebrały w ten sposób zarobek rzemieślnikom.*

Natomiast sen. *Kłuszyńska* (P. P. S.) wyraziła w swem przemówieniu dość pesymistyczny pogląd na przyszłość rzemiosła. Gdyby można było wrócić do rzemiosła, takiego jak dawniej, byłoby to rozwiązaniem obecnej sytuacji, oświadczyła sen. Kłuszyńska. Ale społeczeństwo idzie po innej drodze rozwoju. Następuje zmechanizowanie pracy, człowiek staje się tylko *minimalnym dodatkiem do maszyny.* Wrócić więc na drogę, którą się już przeszło jest niemożliwe.

W przeciwieństwie do przedmówczyni, sen. *Skoczylas* (B. B.) podkreślił, że o ile chodzi o rzemiosło to wszyscy mamy sentyment dla niego i pragniemy podnieść je na odpowiednie wyżyny. W tym kierunku wiele się robi i wniesiono obecnie do Sejmu odpowiednie ustawy.

Na zakończenie dyskusji zabrał głos sen. *S. Wiechowicz, Prezes Rady Izb Rzemieślniczych,* który podkreślił, iż wydane w roku 1927 rozporządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie przemysłowem nie jest dostosowane do naszych warunków. *Potrzeba nowelizacji tego prawa jest oczywiste.* Aby zapobiec napływowi rzemieślników, którzy nie wykazują dostatecznego uzdolnienia fachowego, należy zmienić odnośne przepisy. Pozatem rzemiosło domaga się wprowadzenia przymusowej organizacji zawodowej, jak również *zrównania izb rzemieślniczych z izbami przemysłowo - handlowemi i rolniczemi.* Wreszcie wskazane jest zastąpienie istniejącej Rady Izb Rzemieślniczych przez związek tych izb. Ponadto pożądana jest również pomoc dla rzemiosła przy *eksporcie wyrobów rzemieślniczych.*

Wkońcu mówca złożył w imieniu rzemiosła podziękowanie p. Ministrowi Przemysłu i Handlu za opiekę i zainteresowanie rzemiosłem.

# Utworzenie komisji dla spraw kredytu rzemieślniczego przy B. G. K.

Dn. 15 lutego r. b. naczelny dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. J. Drecki przyjął na kilkugodzinnej audjencji delegację naczelnych organizacyj rzemieślniczych celem omówienia spraw kredytowych. Ze strony rzemiosła wzięli udział w konferencji pp.: sen. St. Wiechowicz i M. Grzybowski, imieniem Rady Izb Rzemieślniczych R. P., K. Wendt, poseł, E. Idzikowski i A. Zabęski imieniem Rady Naczelnej Rzemiosła Polskiego oraz Ch. Rasner i H. Herszberg w imieniu Centralnego Związku Rzemieślników Żydów.

Delegacja przedstawiła p. Dyr. Dreckiemu ciężki stan rzemiosła, podkreślając, iż cierpi ono głównie z powodu braku kredytów, które umożliwiłyby pobudzenie wytwórczości warsztatów rzemieślniczych. Wszystkie swe zobowiązania wobec Banku Gospodarstwa Krajowego dotąd zaciągnięte, zostały przez rzemiosło spłacone wzorowo i bez opóźnień, dziś jednak wobec ograniczeń nie posiad ono ze strony banków państwowych żadnej pomocy.

W odpowiedzi p. Dyr. Drecki bardzo przychylnie odniósł się do, postulatów delegacji stwierdzając przytem, że znana mu jest rzetelność płatnicza rzemiosła i że zasługuje ono na poparcie.

W rezultacie wyłoniono podkomisję, która będzie miała na celu wypracowanie wspólnego planu na przyszłość poczem zostanie ukonstytuowana stała komisja dla spraw kredytów rzemieślniczych przy Banku Gospodarstwa Krajowego, która specjalną i trwałą opieką otoczy rzemiosło.

Godna podkreślenia przychylność i zrozumienie sprawy, z jakiem odniósł się naczelny dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego do kredytów rzemieślniczych, pozwala mieć nadzieję, że to arcyważne dla rzemiosła zagadnienie wejdzie na tory realizacji.

**KUPUJCIE WYROBY KRAJOWE**

# Hamulec na kartele

Na jednem z ostatnich posiedzeń Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy skarbowej, który został wniesiony do ciał ustawodawczych.

Uporządkowanie gospodarki kartelowej i poddanie jej pod kontrolę rządu, było nie od dzisiaj postulatem szerokich warstw drobnych wytwórców. Kartele bowiem utrzymywały na wysokim poziomie ceny surowca i półfabrykatów, niezbędnych dla warsztatów rzemieślniczych, wskutek czego przyczyniały się do pogłębienia kryzysu gospodarczego. Z chwilą wydania ustawy kartelowej znikną też różne inne niedomagania, związane z działalnością karteli, o których z powodu braku miejsca nie będziemy narazie mówić.

Przypatrzmy się niektórym postanowieniom projektu nowej ustawy. W myśl projektu, wszelkie umowy, zawarte przez kartele, dotyczące *regulowania produkcji, zbytu, cen i warunków wymiany w dziedzinie przemysłu i handlu,* muszą być sporządzane na piśmie i przedkładane w ciągu *14 dni* Min. Przemysłu i Handlu. Gdyby postanowienia kartelowe zagrażały dobru publicznemu lub były gospodarczo szkodliwe, oraz jeżeli ceny byłyby utrzymywane na poziomie zbyt wysokim, wówczas na wniosek Ministra sąd kartelowy ma prawo umowę unieważnić, względnie jej poszczególne postanowienia.

Sąd kartelowy, składający się z pięciu członków, ustanowiony będzie przy Sądzie Najwyższym. W skład sądu wchodzą trzej sędziowie Sądu Najwyższego oraz dwóch ławników. Orzeczenia Sądu Kartelowego będą ostateczne.

Projekt przewiduje utrzymanie przy Min. Przemysłu i Handlu Rady Kartelowej, jako organu opinjodawczego, w skład której wejdą *przedstawiciele samorządu gospodarczego.*

Uczestnicy umowy kartelowej będą zobowiązani do okazywania Min. Przemysłu i Handlu ksiąg handlowych i dokumentów, dotyczących wykonywania umowy, przyczem w razie ujawnienia wykroczenia będą stosowane kary od *50.000 zł. do 500.000 zł.*, w zależności od rodzaju przewinienia.

Ustawa kartelowa czyni zadość jednemu z zasadniczych postulatów rzemiosła, wyrażonych w programie gospodarczym na ostatnim zjeździe delegatów Izb Rzemieślniczych. *Inicjatorom i twórcom ustawy z p. Ministrem F. Zarzyckim na czele rzemiosło polskie składa na tem miejscu wyrazy prawdziwego uznania i podzięki.*

# Gospodarka państwowa w r. 1933/4

Po obszernych debatach Sejm Rzeczypospolitej przyjął budżet na rok 1933/34. Zamyka się on po stronie dochodów sumą 2.057.832 tys. zł., po stronie wydatków 2.451.981 tys. zł., czyli, że deficyt przewidziany jest w wysokości 394,149 tys. zł. Deficyt będzie pokryty *z rezerw skarbowych oraz operacyj kredytowych,* jakie rząd ma zamiar przeprowadzić w bieżącym roku administracyjnym.

Każdy deficyt w budżecie państwowym jest objawem niepomyślnym. Na tle ogólnych stosunków, jakie wytworzyły się w całej Europie, nie można jednak omawiać budżetu jakiegoś państwa w oderwaniu od innych. I tu stwierdzić należy, że w całej Europie niema państwa, któreby nie walczyło z deficytem budżetowym. Deficyty te sięgają w niektórych wielkich mocarstwach światowych ogromnych sum, zwłaszcza w tych, które posiadają wielkie liczby bezrobotnych. W Polsce zjawisko to nie występuje w takiej grozie, jak w innych państwach (Stany Zjednoczone mają 12 miljonów bezrobotnych), nie mniej jednak władze nasze będą musiały wytężyć wszystkie siły, aby odeprzeć niebezpieczeństwo i utrzymać deficyt w ramach nie przekraczających możliwości płatniczych społeczeństwa. Obserwując żelazną konsekwencję polityki gospodarczej rządu, można wyrazić nadzieję, że zdołamy pokonać piętrzące się trudności.

# Pierwsze jaskółki poprawy konjunktury

Instytut badania konjunktur gospodarczych, badając położenie gospodarcze w Polsce stwierdza, iż brak jeszcze w tej chwili dostatecznych podstaw, aby można było przewidywać poprawę sytuacji w najbliższych miesiącach. Jednak notuje pewne zjawiska, które w tym okresie wystąpiły i uważa je za pomyślne. Są niemi: zmniejszenie sie *liczby protestów wekslowych,* spadek upadłości do poziomu z r. 1928, oraz wzrost wkładów w instytucjach kredytowych. Równocześnie obniżyły się znacznie koszty produkcji i to nietylko t. zw. koszty proporcjonalne (surowiec, robocizna), ale i wydatki stałe (koszty administracji).

Wzrost wkładów oszczędnościowych świadczy o zahamowaniu przechowywania pieniędzy w prywatnych schowkach. Niemniej znamienny jest fakt, że w okresie sprawozdawczym spadek wpływów skarbowych był tak minimalny, iż właściwie można mówić o pewnego rodzaju stabilizacji. Najbardziej zasługuje na podkreślenie zatrzymanie dotychczasowego stałego spadku konsumcji, szerokich mas ludności wiejskiej i miejskiej.

Jakkolwiek Instytut badania konjunktur, który w swych pracach kieruje się najdalej idącą ostrożnością, nie znajduje jeszcze, jak mówiliśmy, wyżej dostatecznej podstawy dla polepszenia się sytuacji, jednak uwagi jego są bardzo charakterystyczne, a pewien optymizm w sprawozdaniu uwydatnił się poraz pierwszy od długich miesięcy.

# Potrzeba ochrony wytwórczości szewckiej

Rzemiosło jest żywo zainteresowane ogłoszeniem ustawy o ochronie rzemiosła szewckiego i cholewkarskiego.

Projekt ustawy przewiduje, że w wypadkach zagrożenia rzemiosła szewckiego, przez nadmierny wzrost produkcji fabrycznej, Minister Przem. i Handlu ma prawo w drodze rozporządzenia do wyznaczenia rocznych kontyngentów produkcji fabrycznego przemysłu obuwniczego na potrzeby rynku krajowego. Dalej ustawa głosi, że Minister Przem. i Handlu powołuje do życia komitet przemysłu obuwniczego, składający się z przedstawicieli zainteresowanego przemysłu, handlu i rzemiosła, wyznaczonych przez Izby Przemysłowo - Handlowe i Rzemieślnicze. Listę członków komitetu, zakres jego działania i organizację ustali regulamin, wydany przez Ministra P. i H. Przewodniczącego Komitetu wyznacza również minister P. i H.

Komitet Przemysłu obuwniczego uprawniony będzie do stawiania wniosków na ustalenie rocznego kontyngentu produkcji obuwia fabrycznego i do przeprowadzenia rozdziału kontyngentu pomiędzy poszczególne zakłady fabryczne. Bezpośrednia kontrola nad przestrzeganiem przez przedsiębiorstwa fabryczne ustalonych kontyngentów sprawować będzie kom. przem. obuwniczego. Ogólną kontrolę nad wykonaniem zarządzeń, wynikających z ustawy — Minister Przemysłu i Handlu może powierzyć specjalnym organom. W końcu ustawa przewiduje opłaty na pokrycie kosztów kontroli oraz administracji komitetu i kary grzywny za niewykonywanie ustawy.

Przyszła ustawa, stanowczo ma na celu ochronę rzemiosła szewckiego i zdąża do tego, aby rzemiosło to nietylko nie upadało, ale mogło nawet racjonalnie się rozwijać.

W celu całkowitej ochrony przemysłu obuwniczego konieczne jest jednak zmniejszenie przywozu obuwia, który wydatnie zwiększa bezrobocie. By zdać sobie sprawę z klęski, jaką obuwnictwu polskiemu wyrządza import zagranicy, przytoczę kilka cyfr, ile i na jakie sumy przywieziono obuwia do Polski:

w r. 1929 — 3828 kwintali, wartości 16.884 tys. zł.
w r. 1930 — 4229 kwintali, wartości 18.638 tys. zł.
w r. 1931 — 4080 kwintali, wartości 12.203 tys. zł.
w r. 1932 — 2660 kwintali, wartości 5.688 tys. zł.
czyli w ciągu ostatnich 4-ch lat sprowadzono 14.797 kwintali, wartości 53.413 tys. zł.

*Paweł Nowicki.*

# Gdańsk robi trudności polskim rzemieślnikom

Komisarz generalny R. P. wystosował do senatu obszerne pismo, poruszające nader ważną sprawę odmowy przez władze gdańskie wydawania nowowprowadzonych kart rzemieślniczych obywatelom polskim, posiadającym świadectwa rzemieślnicze polskie.

Sprawa ta podniesiona już była przez Komisarza Generlnego R. P. w sierpniu 1931 r., przyczem już wtedy Komisarz gen. zaproponował senatowi wspólne zbadanie tej kwestji. Na propozycję tę senat dotychczas odpowiedzi nie dał, — natomiast w ostatnich czasach władze gdańskie nie wydają kart rzemieślniczych obywatelom polskim pod pretekstem, iż obywatele gdańscy nie mogą uzyskać takich zezwoleń na terytorjum Polski. W odpowiedzi na ten argument Komisarz gen. wskazuje, że o ile istotnie ze strony polskiej zezwoleń na uprawianie rzemiosła przez gdańszczan odmówiono, to dotyczy to jedynie nowych zezwoleń — po wydaniu odnośnego rozporządzenia władz polskich, natomiast władze gdańskie pozbawiają możności zarobkowania obywateli polskich bez względu na czas rozpoczęcia przez nich uprawiania rzemiosła na terytorjum Gdańska, a więc przed wydaniem nowych zarządzeń senatu.

Utrudnienia ze strony władz gdańskich dotyczą w znacznej mierze obywateli polskich pochodzenia żydowskiego.

Wskazawszy w zakończeniu swego pisma, że postępowanie władz gdańskich w tej sprawie stoi w wyraźnej sprzeczności z postanowieniami art. 104 art. 5 traktatu wersalskiego, oraz, że jest ono niezgodne ze stanowiskiem samego senatu, zajętem w jednem z jego pism do komisarza generalnego R. P. z sierpnia 1931 r., — Komisarz gen. R. P. żąda od senatu wydania zainteresowanym rzemieślnikom polskim odnośnych kart rzemieślniczych, a do chwili wydania tych kart nieczynienia trudności w wykonywaniu przez nich swego rzemiosła. W tej sprawie interwenjowała w Komisarjacie R. P. Rada Izb Rzemieślniczych.

# Ankieta „Rzemiosła“

*Pragnąc uzyskać możliwie wszechstronną opinję szerokich warstw rzemieślniczych w sprawie tak pierwszorzędnej wagi jak sprawa utrzymania wolnych lub też wprowadzenia przymusowych cechów, Redakcja „Rzemiasła“ rozpisuje niniejszą ankietę na ten temat i prosi Szanownych Czytelników o wypowiedzenie się w następujących kwestjach:*

1. *Jakie argumenty przemawiają za utrzymaniem wolnych cechów?*
2. *Czy i dlaczego należałoby wprowadzić przymus organizacyjny?*

*Odpowiedzi możliwie zwięźle należy przesyłać do Redakcji „Rzemiosła“ w Warszawie, ul. Nowogrodzka 41/1.*

*Ze względu na wagę i znaczenie wymienionych zagadnień, pożądany jest jaknajliczniejszy udział w ankiecie przedstawicieli wszystkich branż rzemieślniczych.* *REDAKCJA.*

# Nowe podstawy wychowania szkolnego

Między 23, a 27 stycznia b. r. odbywały się w Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publicznego obrady sekcji oświaty przemysłowej i ustroju szkolnictwa zawodowego. Z ramienia rzemiosła uczestniczyli pp. A. Mencel, prezes stołecznej Izby Rzemieślniczej, Cz. Więcławski, mistrz fryzjerski i nauczyciel w szkole dokształcającej w Warszawie oraz K. Jaroszewski naczelnik Wydz. w Radzie Izb Rzemieślniczych.

Obrady poświęcone były wstępnym pracom nad realizacją ustawy o ustroju szkolnictwa z dnia 11 marca 1932 r., którą dokładniej omówiliśmy na łamach miesięcznika „Rzemiosło" (Nr 2. str. 52 do 56), pp. Prezes An. Mencel i inż. A. Słojewski, wizytator szkół zawodowych w Kuratorjum war. okręgu szkolnego.

W związku z ustawą Min. Oświaty opracowało obszerne tezy, które zostały rozesłane przed Konferencją sferom zainteresowanym. Dotyczyły one narazie tylko szkolnictwa zawodowego, natomiast szkolnictwem dokształcającem zajmie się w przyszłości sekcja Państwowej Komisji Oświecenia zawodowego. Obrady toczyły się nad zagadnieniem ustroju szkół, a najbardziej znamiennym ich momentem było programowe oświadczenie p. Wiceministra Pierackiego, który stwierdził, że rządowi chodzi głównie o uwzględnienie interesów samoistnych warsztatów średnich. Znaczy to, że dalsze poczynania rządu pójdą w kierunku stworzenia właściwych podstaw wychowawczych w rzemiośle.

Jak wiadomo nowa ustawa o ustroju szkolnictwa przewiduje trzy typy szkół: niższe, gimnazjalne i licealne. Wielką zaletą ustawy jest udostępnienie tych uczelni młodzieży kształcącej się zawodowo. Rzecz jasna, że większość uczniów rzemieślniczych przejdzie przez szkoły dokształcające i warsztaty, nie mniej jednak elita młodzieży, dla której przejście na wyższe studja było dotąd niemożliwe, dzisiaj na podstawie nowej ustawy będzie mogła bez większych trudów odbyć studja w wyższych uczelniach.

# Stała wystawa wyrobów rzemieślniczych w Stanisławowie

Skurczenie rynku zbytu wytworów rzemieślniczych, wywołane ogólno-gospodarczem przesileniem, spowodowało Izbę Rzemieślniczą w Stanisławowie do podjęcia akcji w kierunku rozszerzenia możliwości zbytu drogą zainteresowania społeczeństwa dla produkcji rzemieślniczej.

Wychodząc zaś z założenia, iż obok przyczyn natury ogólnej, dalszym głównym powodem kryzysu — naszego rzemiosła jest brak uświadomienia społeczeństwa o rozległej skali wytwórczości rzemieślniczej i jej wysokiej wartości, przewyższającej znacznie produkcję fabryczną — wystąpiła Izba Rzemieślnicza z inicjatywą zorganizowania narazie w Stanisławowie stałej wystawy wzorowych wytworów rzemieślniczych, obliczonej na spopularyzowanie i udostępnienie ich w ten sposób społeczeństwu, oraz na umożliwienie mu orjentacji o tym dziale produkcji naszego rzemiosła i informacji o źródle wytworów.

Celem ostatecznego ustalenia form organizacyjnych projektowanej wystawy — odbyło się w lokalu Izby Rzemieślniczej z dniu 23.XII.1932 r. zebranie wybitniejszych rzemieślników stanisławowskich przy współudziale PP.: *Burmistrza i Posła na Sejm Chowańca, Dr. Grabowskiego*, kustosza *bibljoteki miejskiej i muzeum Pokuckiego, radcy wojew. Henisza, inż. Wójcika, inż. Dąbrowskiego* i inż. *Nowickiego.*

W wyniku rozważań — zebranie uznało zgodnie celowość wspomnianego zamierzenia Izby Rzemieślniczej, oraz ustaliło dalszy tok postępowania, ustalając termin otwarcia pokazu na koniec marca 1933 r., o ile nie staną temu na przeszkodzie względy natury technicznej.

## Czy należało zaczynać od przywłaszczenia?

W połowie grudnia 1932 r. ukazał się w Łodzi tygodnik, poświęcony sprawom rzemieślniczym, mieniący się pismem niezależnem i rozpoczął swą działalność od krytyki Izb Rzemieślniczych oraz udzielania rozmaitych rad i wskazań Radzie Izb.

Nie możemy zaprzeczyć, że pismo niezależne ma prawo wypowiadać swe opinje bez względu na to, czy są one w zasadzie słuszne, czy niesłuszne. Możnaby nad tem przejść do porządku dziennego, gdyby nie pewien charakterystyczny szczegół, który publicystyczną stronę wydawnictwa pozbawia aureoli, w jakiej chciałoby chodzić wśród swych czytelników. Mamy przed sobą 6 pierwszych numerów pisma i cóż się okazuje? Oto po starannem zapoznaniu się z treścią stwierdziliśmy, że w numerach tych przywłaszczono przez dosłowny przedruk kilkanaście artykułów miesięcznika „Rzemiosło", przyczem nietylko nie powołano się na źródło, lecz podpisano je fałszywemi znakami, lub też nie podpisano artykułów wogóle. W ten sposób ideowe, zdawałoby się, pismo, weszło odrazu w konflikt z ustawą prasową. Wydawnictwo, rozpoczynające swą karjerę na terenie rzemiosła od przywłaszczeń, wystawia sobie właściwe świadectwo, a jeżeli w dalszym ciągu uprawiać będzie metody korsarskie, spotka się rychło z należytą odprawą nietylko samorządu gospodarczego, ale i ogółu rzemiosła.

# Przegląd prasy

W ostatnim numerze *„Piekarza Polskiego“* w artykule p. t. „Kosztowny upór ojców miasta“, czytamy co następuje:

„Ostatnio Magistrat ogłosił preliminarz budżetowy na rok przyszły, zamknięty sumą 92,300.000 zł. Tyle Magistrat m. st. Warszawy zamierza ściągnąć z obywateli. Wszystkie przedsiębiorstwa mają dać zyski, jedynie piekarnia da przeszło pół miljona strat. Wynika z tego, że każdy dorosły obywatel m. st. Warszawy musi pokrywać rocznie stratę piekarni w wysokości około 2 zł. dziennie. Jest rzeczą najciekawszą, że za sumę dopłacaną przez obywateli stolicy piekarnia miejska konkuruje z piekarniami okolicznemi a najwięcej z siostrzaną piekarnią mechaniczną w Otwocku. Doprowadziło to nawet do rezygnacji dzierżawców tej piekarni. Czy władze państwowe nie mają żadnego środka, aby powstrzymać rujnującą gospodarkę Magistratu i sprowadzić pracę piekarni w Warszawie do granic zaspakajania zapotrzebowania przedsiębiorstw miejskich i szpitali?

Poznańska *„Gazeta Przemysłu Rzeźnickiego“* z dn. 15 lutego b. r. atakuje ostro pertraktacje samorządu stolicy z przedstawicielami kapitału francuskiego w sprawie budowy Centralnej Rzeźni w Warszawie i twierdzi, że imprezę należałoby oprzeć na kapitale krajowym:

„Jeżeli nie można czekać dłużej z budową tej rzeźni, jeśli zachodzi taka ostateczność, że chce się do tej budowy przystąpić nawet bez względu na szkodę dla interesów naszej gospodarki krajowej, to niech raczej Warszawa skrzyknie kapitalistów krajowych — Polaków, niech zachęci do tego dzieła, niech buduje tę instytucję na zasadach spółdzielczości lub zapewni im takie korzyści, jak konsorcjum francuskiemu, a niewątpliwie wyjdzie to więcej na korzyść naszemu krajowi jak zrealizowanie obecnego projektu.“

Warszawski *„Głos przemysłu mięsnego“* z dn. 12 lutego b. r. poświęca notatkę zagadnieniom skór surowych, które obecnie omawia się obszernie wśród zainteresowanych. Jakość produkcji zależy od umiejętności zdejmowania skór, racjonalnego konserwowania ich i przechowywania:

„Niestety w tym wypadku mamy co raz mniej do powiedzenia gdyż w myśl zgłoszonego na jednej z ostatnich konferencyj uzupełnienia do uchwały powziętej w tym kierunku — skóry zdejmować winni tylko wykwalifikowani rzemieślnicy — mistrzowie i czeladnicy oraz terminatorzy pod nadzorem mistrzów, tymczasem zaś, jak wiadomo, w rzeźniach Województw centralnych, Małopolskich, Kresów Wschodnich, czynności te leżą w rękach robotników od rzemiosła niezależnych.“

Wileński korespondent *„Kurjera Warszawskiego“* w numerze z dn. 14 b. m. sygnalizuje:

Związek cechów w Wilnie, na miesięcznem zebraniu delegatów, po dłuższych naradach nad sprawą polemiki prasowej, dotyczącej sposobów zdobycia środków na ratowanie Bazyliki, pomny na tradycje katolickiego i polskiego rzemiosła m. Wilna, stwierdza, że: 1) Jedynym rzeczowym i najlepszym sposobem ratowania Bazyliki jest wspólny gromadny wysiłek wszystkich warstw i stanów, całego społeszeństwa do gromadzenia funduszów w drodze składek i ofiar choćby najdalej idących; 2) Obowiązkiem wszystkich rzemieślników m. Wilna, tak jak obowiązkiem całego społeczeństwa — jest najwyższa ofiarność, dlatego Związek cechów m. Wilna wzywa wszystkich swych członków do składania ofiar i ze swej strony zapoczątkowuje listę składek, na którą już zebrano 145 zł. i przekazano komitetowi ratowania Bazyliki. Jednocześnie Związek cechów w Wilnie prosi wyszystkie organizacje społeczne, by też zachciały sprawę ratowania Bazyliki ująć w sposób rzeczowy — gromadzenia funduszów.

# Przywróćmy dawne znaki rzemieślnicze

W prasie codziennej pojawiła się notatka, iż inspektorat artystyczny magistratu warszawskiego rozpoczyna akcję w kierunku zastąpienia szyldów i wywieszek nad warsztatami rzemieślniczemi stylowemi znakami cechowemi.

W tej, nadwyraz ciekawej, zwróciła się redakcja „Rzemiosła“ do kierownika inspektoratu inż. Jerzego Sosnkowskiego, prosząc o wyjaśnienia.

— Istotnie—potwierdza p. Sosnkowski—mamy opracowany plan akcji propagandy znaków cechowych na miejsce szpetnych i małowartościowych szydzików z blachy. Znak cechowy, stary, posiadają wartość zabytkową jest niewątpliwie piękniejszy. Rzemiosło, dla którego tradycja stanowi jeden z podstawowych momentów twórczych nie potrzebuje właściwie żadnej propagandy. Chodzi tylko o zbudzenie uśpionych przez lata niewoli upodobań i potrzeb estetycznych.

— Czy takie znaki istnieją?

— Odbędzie się w Warszawie wystawa rzemieślnicza, wówczas przekonają się panowie z łatwością, że znaki cechowe, zwłaszcz akute w żelazie, wywieszony nad wejściem do warsztaty stanowią wyraz najwyższego artyzmu. Zaborcy zabronili używania znaków, w każdym bowiem tkwi coś narodowego, swojskiego. Nie tolerowali tych przejawów dążeń wolnościowych. Zastąpiono piękne znaki szyldami z wymalowanemi kluczami, przewiązanemi wstążeczką dla ślusarzy, albo z dębową szafą dla stolarzy, sztywnym butem dla szewca.

— W jakiem stadjum znajdują się prace inspektoratu?

Prowadzimy rozmowy z przedstawicielami rzemiosła. W najbliższym czasie złożymy oficjalne pismo w tej sprawie.

— Czy nie będzie to przymus, dziś nieco kosztowny?

— Niema mowy o przymusie Zresztą, jest niepotrzebny, bo istnieje przecież przymus wewnętrzny w duszy każdego polskiego rzemieślnika.

# Kronika zagraniczna

## JAK ORGANIZUJĄ SIĘ RZEMIEŚLNICY WE FRANCJI

*Paryż. Korespondencja własna.*

Wbrew opinji, że rzemiosło na zachodzie jest idealnie zorganizowane, musimy stwierdzić, iż rzemiosło we Francji dopiero po wojnie wzięło się do pracy organizacyjnej i że jeszcze jego działalność w tym kierunku nie jest zakończona. Wojna światowa i przewrót socjalny na wschodzie Europy wykazały w całej pełni znaczenie gospodarcze i społeczne rzemiosła oraz spowodowały założenie w 1922 r. *Naczelnej Konfederacji Rzemiosła Francuskiego.*

Do Konfederacji, jako do centralnej organizacji należy obecnie *27 Federacyj zawodowych.*

Konfederacja zrzesza za pośrednictwem należących do niej związków rzemieślniczych około 100.000 drobnych wytwórców.

Konfederacja posiada stały sekretarjat, biuro prawne, wydaje własny organ „Rzemieślnik francuski" ze specjalnemi działami dla poszczególnych zawodów.

Organizacja ta opracowała program żądań rzemieślniczych i stara się o ich urzeczywistnienie. Jej to inicjatywie rzemiosło francuskie zawdzięcza uchwalenie kilku ważnych ustaw przez parlament.

Przedewszystkiem ustawa z dn. 30 czerwca 1923 r., uzupełniona później nowelami zapewniła drobnym wytwórcom szereg ulg podatkowych.

Ustawa zaś z dn. 27 grudnia 1923 r., przyszła z pomocą kredytową rzemiosłu. Został, również uchwalony specjalny fundusz pożyczkowy, który w roku 1928 wynosił *29 milj. franków.* Ponieważ ustalono, że o kredyt nie mogą się ubiegać poszczególni rzemieślnicy, przeto akcja ta stała się dźwignią dla rozwoju spółdzielczości rzemieślniczej.

Wreszcie na mocy ustawy z dn. 17 kwietnia 1928 r. powołano do życia Izby Rzemieślnicze.

Przy Konfederacji istnieje Związek Spółdzielni Rzemieślniczych, który z nią ściśle współpracuje.

W roku ubiegłym został powołany do życia Instytut Naukowy dla badań nad rozwojem rzemiosła francuskiego, którego zakres działania jest analogiczny do istniejących w Polsce Instytutów Rzemieślniczych.

Powyższe fakty i daty charakteryzują najlepiej konsekwentną pracę i stały postęp w rozwoju organizacyjnym rzemiosła francuskiego, oraz stwierdzają, że wysiłki rzemiosła polskiego nie są spóźnione i że działalność nasza odbywa się według zagranicznych zasad organizacyjnych. Niestety, o ile rzemiosło francuskie, dzięki wysokiemu uświadomieniu i dużemu zmysłowi solidarności zawodowej posunęło się w ciągu ostatnich 10-ciu lat, znacznie naprzód, nasze rezultaty nie są tak widoczne. Zainteresowanie się jednak czynników ustawodawczych zagadnieniami rzemieślniczemi i postęp rzemiosła francuskiego stwierdzają, iż we Francji, w kraju, w którym dzięki łatwości kredytu i ogólnemu dobrobytowi rzemiosło jest w stanie rozkwitu obecnie już obudziła się świadomość konieczności i akcji konsolidacyjnej i potrzeby celowej pracy.

Cóż więc mówić o nas? Do sprawy tej powrócimy jeszcze w najbliższym czasie. *S. T.*

## ZWYŻKA CEN NA OBUWIE GUMOWE W AMERYCE.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, ceny na obuwie gumowe w ostatnich czasach znacznie się podniosły. Otrzymane wiadomości donoszą, że kupcy amerykańscy zainteresowali się towarem polskim.

## SKON CZESKIEGO POETY-SZEWCA.

W Kutnej Horze zmarł w wieku 91 lat szewc poeta Józef Pokorny-Pikulik który w swej spuściźnie literackiej pozostawiły szereg tomów wierszy między innemi bardzo charakterystyczne wiersze satyryczne i utwory teatralne.

# Poradnik prawny i zawodowy

*K. Ark. w Kaliszu.*

Prawo przemysłowe z r. 1927 w art. 126 stanowi, że prowadzący rzemiosło z naruszeniem przepisów prawa przemysłowego podlega karze upomnienia i grzywny do 1.000 zł. lub aresztu do 14 dni. Natomiast art. 27 prawa ogólnego o wykroczeniach (obowiązujące od 1-go września 1932 roku) orzeka, że kto trudni się zawodem, nie posiadając do tego uprawnień, podlega karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3.000 zł. Ponieważ art. 126 prawa przemysłowego jest przepisem szczególnym i wcześniejszym, przeto w sprawach o prowadzenie rzemiosła bez dowodu uzdolnienia i bez zgłoszenia (nielegalne rzemiosło) kary wyznaczane być winny według art. 126 prawa przemysłowego.

*W. Pr. w Białymstoku. — Odrębność piekarstwa i cukiernictwa.*

Ponieważ art. 141 prawa przemysłowego z r. 1927 wymienia osobno rzemiosło piekarskie i osobno rzemiosło cukiernicze, prowadzić łącznie te dwa rzemiosła może tylko osoba, posiadająca dwa fachowe uzdolnienia (mistrz piekarski i mistrz cukierniczy) i tylko taka osoba może kształcić terminatorów jednocześnie w zakresie piekarstwa i cukiernictwa. Rozporządzenie Min. Spr. Wewn. z dn. 29.X.1929 (Dz. Ust. poz. 582) o dozorze nad wyrobami z mąki wyraźnie odróżnia te dwa rzemiosła, zaliczając do piekarstwa „wyroby z ciasta" i „pieczywo", a do cukiernictwa produkty słodkie.

# Branża mięsna musi się wypowiedzieć

Ostatnio w związku z zabiegami finansistów francuskich o budowę nowej rzeźni w stolicy, rzeźnicy i wędliniarze wypowiadają się raczej za założeniem krajowego towarzystwa akcyjnego Przykłady bowiem elektrowni warszawskiej, która ciągnie lichwiarskie zyski z ludności miejskiej i gospodarka Żyrardowa, nie wzbudzają zaufania do projektu wydzierżawienia rzeźni obcym kapitalistom, którzy mogą doprowadzić do krańcowego wyzysku rzemieślników i zwiększyć jeszcze kryzys w branży mięsnej.

Jeden z wybitnych znawców tego działu produkcji stwierdził, iż stosunki w rzeźni miejskiej są nadal naprężone.

Wobec tego rzemieślnicy stołeczni wyrażają obawę, że wprowadzenie w życie projektu ustawy o rzeźniach, da samorządom miejskim daleko idący monopol, który w obecnych czasach może być wyzyskany, jako nowe źródło podatkowe, a ciężary jego i odpowiedzialność wobec konsumentów będą ponosić tylko rzeźnicy i wędliniarze.

W tych warunkach konieczne jest, według opinji naszego informatora, zwołanie jaknajszybszego zjazdu przedstawicieli rzemiosła branży spożywczej poszczególnych dzielnic, w celu ustalenia jednolitej opinji i obmyślenia środków zaradczych.

# Bibljoteka Rzemieślnicza

Nakładem wydawnictwa „Rzemiosło" ukazały się następujące prace:

*J. Jaszuński: „Co każdy rzemieślnik wiedzieć powinien". Str. 95 — Cena zł. 1 50.*

Jest to praca, poświęcona zagadnieniom naukowej organizacji w rzemiośle. Każdy rzemieślnik bez względu na to, w jakiej branży pracuje, znajdzie w tej książce niezwykle cenne uwagi z zakresu racjonalizacji produkcji, ulepszenia techniki podniesienia sprawności itd. Liczne ilustracje czynią wykład p. Jaszuńskiego plastycznym i dostępnym dla najszerszych warstw czytelników.

*H. Feuering i H. Herszberg: „Przedsiębiorstwo rzeźnicko - wędliniarskie w świetle obowiązujących przepisów prawnych-'. Str. 63. Cena zł. 1.—.*

Książka ta przeznaczona jest dla licznej rzeszy branży rzeźnicko - wędliniarskiej i ujmuje przejrzyście jej stan prawny. W przedmowie pisze Przewodniczący Rady Izb Rzemieślniczych, p. Senator Wiechowicz co następuje:

„Każdy mistrz w zawodzie rzeźnicko - wędliniarskim po przeczytaniu książki, z łatwością przyswoi sobie te wszystkie wiadomości, które są mu koniecznie przy wykonywaniu swych zajęć zawodowych. Pozatem książeczka zyska zapewne poczytność wśród wszystkich tych, którzy w życiu praktycznem z przepisami prawnemi będą mieli styczność".

*Mieczysław Grzybowski. Dyrektor Rady Izb Rzemieślniczych R. P. Program gospodarczy rzemiosła. O właściwe miejsce dla przemysłu w gospodarstwie narodowem. Str. 31. Cena 50 groszy.*

Jest to zwięzłe ujęcie całokształtu postulatów, które rzemiosło polskie wysuwa w chwili obecnej. W przedmowie czytamy: ‚Punktem świetlnym w mrokach panującego kryzysu gospodarczego jest zagadnienie drobnej wytwórczości, opartej na indywidualiźmie producenta. Już samo stwierdzenie, że rzemiosło i drobny przemysł wykazały największą odporność i elastyczność, kazało ekonomistom zwrócić baczniejszą uwagę na te pierwiastki, dzięki którym ten dział wytwórczości narodowej nie tylko nie ugiął się ani załamał, ale broni wytrwale z uporem godnym najwyższej pochwały stanu swego posiadania".

Praca p. Grzybowskiego jest również wnikliwą analizą obecnego stanu rzeczy, a w ten sposób staje się dokumentem chwili, nad którym przyszły bieg rozwoju rzemiosła nie będzie mógł przejść do porządku dziennego. Dlatego też każdy rzemieślnik powinien zapoznać się dokładnie z treścią książeczki.

## Z rynku konfekcyjnego

Obroty w przemyśle konfekcyjnym zmniejszyły się i wykazują dalszą tendencję zniżkową. Z powodu zmniejszającego się popytu powstały nadmierne zapasy, które przedsiębiorstwa konfekcyjne oddają w komis, wskutek czego wytwarza się dezorjentacja na rynku — utrudniająca opanowanie sytuacji. Jako objaw dodatni podkreślić należy znaczny spadek przywozu z zagranicy, oraz na wewnętrznym rynku dokonywanie zakupów w małych partjach, co świadczy o dużej ostrożności przy zawieraniu tranzakcyj.

## Od Administracji

W związku z licznemi zamówieniami na książki, które się ukazały nakładem wydawnictwa „Rzemiosło", administracja prosi o nadsyłanie zgóry pokrycia za pośrednictwem dowodow wpłaty P. K. O. Nr. konta 2345, z zaznaczeniem na odwrocie, na jaki cel suma jest przeznaczona.

Przesyłanie bowiem naszych wydawnictw, których cena jest bardzo niska za pobraniem pocztowem, niepomiernie podnosi koszty przesyłki.

Do ceny książki należy załączyć na portorja: przy jednej książce gr. 30, przy dwóch i więcej gr. 60.